

## Mała Kasia

---

Mała Kasia słodko spała,  
Gdy huk głośnie usłyszała.  
- Co to, co to?- Pytał Tato.  
- Nie wiem, nie wiem!- Mama na to.

Kasia ukradkiem z łóżka wyskoczyła,  
i buciki założyła.  
Po cichutku, na paluszkach,  
z domku na dwór wyszła.

A na dworze, tuż za płotem,  
sąsiad męczył się z robotem.  
Robot głośno z bólu warczał,  
bo zepsuty był więc charczał.

Kasia jak go zobaczyła,  
to wysoko podskoczyła.  
Wzięła młotek i wiertarkę,  
a z garażu też latarkę.

Postukała go po głowie,  
i czekała aż coś powie.  
Jednak on nic nie powiedział,  
tylko dalej chory siedział.

Odkręciła kilka śrubek,  
i przyniosła duży kubek.  
Przechyliła go do przodu,  
a kubek włożyła od spodu.

Olej cieknął brudnymi strugami,  
nikt nie zmieniał go latami.  
Kasia nowy olej wlała,  
i na efekty cierpliwie czekała.

Robot ożył w jednej chwili,  
skakał żwawo moi mili.  
Sąsiad aż biegał z radości,  
nie szczędząc Kasi czułości.

Kasia razem z nimi się cieszyła,  
choć już śpiąca bardzo była.  
Szybko do domu wróciła,  
i do swojego łóżeczka spać się położyła.

*Bajki Domi*